



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXI: 2023

Grudziądz, dnia 13.09.2023 r.

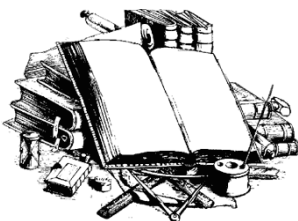
Nr 23 (783)

1327. spotkanie

Elżbieta Miłkowska

Promocja książki *SMUTKÓW TRZEBA POSMAKOWAĆ*

Przedstawiamy dzisiaj najnowszą książkę Elżbiety Miłkowskiej zatytułowaną *Smutków trzeba posmakować*. Autorka tomików poezji „Dwa brzegi, Pantarhei” i „Otwarte okno”. Publikowała swoją twórczość literacką w cyklicznych tomach „Studia kulturowo-etyczne nad kobiecością”. Poza tym napisała ważną książkę dla świata nauki (medycyny) i swojej lokalnej społeczności, gdzie wiele lat pełniła obowiązki dyrektora szkoły: „Ludwik Rydygier. Patron szkoły w Dusocinie”. Nie będzie żadną przesadą, jeśli stwierdzimy, że te opublikowane opowiadania przełamują strefę komfortu i milczenia, prowokują, ale tylko w dobrym odbiorze i zamierzeniu. Nie jest celem sensacja, ale poruszenie czytelnika, zwrócenie uwagi społeczeństwa na kamuflowane problemy. Przecież trzeba się z nimi rozliczyć... Poniżej przedstawiamy recenzję Katarzyny Lisowskiej, która kieruje Centrum Nauki, Edukacji i Terapii. Związana jest obecnie badawczo z Uniwersytetem Papieskim im. Jana Pawła II w Krakowie. Redaktorka miesięcznika „Kraków”.



Elżbieta Miłkowska

*Smutków
trzeba
posmakować*



Elżbieta Milkowska, poetka z pięknym dorobkiem publikacji, które świeżo weszły na rynek, gdzie zaprezentowała liczne wiersze – ukazała się literaturze jako piewca tego, co piękne, poruszające, skłaniające nie tylko do zachwytu, ale większego zamyślenia nad różnymi pejzażami życia. Z pozoru proste utwory zawierały w sobie splot zdarzeń, pokrytych subtelnymi metaforami, czasami wręcz trudno uchwytnymi. Niniejszą publikacją poetka pokazuje nam się tym razem jako wytrawna prozatorka. Jej twórczość dojrzywała w czasie, styl komunikowania się z czytelnikiem. Dało to efekt po raz kolejny bardzo dobry. Odnajdujemy w opowiadaniach części podzielone na historie. Pisarka odsłania przed nami rzeczywistość nie tylko swoich uczuć, ale też ścieżki intelektualnego poznania i zagłębiania problemów bardzo ważnych, które dotyczą spraw ogólnoludzkich. Jest w tym, co pisze ponadczasowa i jak pisze.

Nie będzie żadną przesadą, jeśli stwierdzę, że te opowiadania przelamują wiele stref komfortu i milczenia, prowokują, ale tylko w dobrym odbiorze i zamierzeniu. Nie jest celem sensacja, ale poruszenie czytelnika, zwrócenie uwagi społeczeństwa na kamuflowane problemy. Przecież trzeba się z nimi rozliczyć. Sądzę, że przez te opowiadania wiele osób poczuje się pewniej, odnajdzie odwagę, żeby rozmawiać o swoich trudnościach i zmaganiach się z nimi, a nie uciekać. To książka szukająca dialogu z człowiekiem i jego przeżyciami, skłaniająca do rozmowy i refleksji nad naturą człowieka.

Opowiadania żyją swoim życiem, każde, a jednak tworzą całość. Okazuje się chociażby, że człowiek może odrodzić się w niemocy do życia, pełniejszego, skierowanego już bardziej ku sobie, bo przecież kluczową sprawą egzystencji jest, aby ukształtować siebie. Nie czynią tego okoliczności zewnętrzne do końca, ale przede wszystkim my sami swoim postępowaniem robimy siebie. O tym jest niesamowite opowiadanie ukazujące historię przemiany myślowego. Jakby krwawa nie była, może przyjść moment, kiedy wszystko się odwraca. Człowiek pokornieje, skupia się na tym, co najpilniejsze. Ważne staje się, by odnaleźć dialog z samym sobą, poszukać siebie w sobie i prawdziwe życie, pośród innych, w tym przypadku braci mniejszych. Każde istnienie zdaje się nas czegoś uczyć i pisarka pochodzi z wielkim szacunkiem do życia i należyta mu czią. Jest tu orędowniczką prawdy, poszukiwania autentycznych ścieżek istnienia i stawania się człowiekiem. Niewątpliwie stawia odbiorcy wymagania w tym moralne, ale nie uznaje człowieka na żadnym z etapów życia za straconego. Zawsze narracja może się odwrócić i nie o tym pamięta a widzi bieg całości życia ludzkiego.

Mimo przewrotnych zdarzeń historii człowiek znowu jest silniejszy ponad to, co wokół. Odnajduje w sobie wielką siłę przetrwania i daje ją innym. Kobieta ujawnia się w narracji pisarki tu jako mocarna, tak, która potrafi ocalić rodzinę w czasie wojny. Poetka słusznie upomina się o znaczenie kobiet w działaniach wojennych, wielkich okresach historii, pełnych wyzwań i ofiary. To one przecież troszczyły się w ekstremalnych sytuacjach o rodziny i walczyły o to, aby trwały dalej, poza tym zajmowały się opieką i wychowywaniem dzieci. Mimo wielkiej trudności tematycznej, ciężkich tematów – pisarka wytrwale pokazuje nam burze, z któ-

rych wylania się słońce, jeszcze piękniejsze niż dotąd i można to odczuć, że warto cenić życie, jakie jest, nawet kiedy zdawałoby się, że jest nieznośne – zawsze rodzi cierpienia i radości, nowe nadzieje. To jest wielkie przesłanie na czas obecnej wojny w Ukrainie i na każde podobne czasy. Sztuką jest stworzyć dla ludzi taką opowieść w takich czasach.

Pisarka przedstawia w książce wiele przemian dziejowych. Nie chcę zdradzić szczegółów, bo nie jest rzeczą tej recenzji, by streszczać utwory, ale przedstawić zapowiedź. Szczególnie cenię w niniejszej publikacji, że otwiera się na wszelkie ludzkie doświadczenia, poetka usiłuje je rozumieć, wyprowadza z pojedynczych losów uniwersalne historie, które pouczają. Zestawia odrodzenie człowieka z powstawaniem Ojczyzny, szczególnie po II wojnie światowej. Odwołuje się do jej okropieństw i jak wszystko powoli odnawiało się po niej. Można stwierdzić na podstawie tej lektury, że zrodzili się z nadziei, wielkiej siły, która już jest w nich, tylko muszą ją pielęgnować. Przez to dają oparcie sobie, rodzinie i wspierają w istnieniu tożsamość całego narodu.

Opowiadania pisarki utkane są z sieci życiorysów, a ona jest wśród nich, jest narratorem, baczny, uważny, rozumiejącym, który wiernie rejestruje zdarzenia i nie potępia, ale szuka odpowiedzi, kim jest człowiek, dlaczego, co go ukształtowało i jaki ma w tym wpływ na samego siebie.

Katarzyna Lisowska



Elżbieta Miłkowska. Fot. A. Pasis.

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.